



Bruksela, dnia 16 września 2008 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 35/2008

### **Skutki społeczno-ekonomiczne pakietu energetyczno-klimatycznego dla Polski Dyrektywa w sprawie Europejskiego Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji**

#### **1. Wstęp**

23 stycznia 2008 r. Komisja Europejska ogłosiła pakiet legislacyjny przewidujący szereg działań w obszarze energii i zmian klimatu na rzecz redukcji poziomu emisji gazów cieplarnianych i wykorzystania odnawialnych źródeł energii do 2020 r. Pakiet reform obejmuje propozycje dotyczące m.in. usprawnienia systemu handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla i ustalenia limitów emisji dla sektorów nie objętych tym systemem, ustalenia minimalnych poziomów wykorzystania energii odnawialnej przez państwa członkowskie UE oraz wykorzystania nowoczesnych technologii przechwytywania i składowania dwutlenku węgla.

Cele, jakie stawia przed sobą Unia Europejska obejmują 20% redukcję gazów cieplarnianych do 2020 roku oraz zmniejszenie emisji o 30% przez kraje wysokorozwinięte na podstawie nowego międzynarodowego porozumienia ramowego. W tym samym czasie, do 2020 roku, Unia Europejska ma zapewnić 20% udział odnawialnych źródeł energii w całkowitym bilansie energetycznym (celem polskim jest 15%). Jeszcze jednym celem jest zapewnienie co najmniej 10% udziału biopaliw, co pozwoliłoby ograniczyć niekorzystne oddziaływanie sektora transportowego na środowisko. Dodatkowo, w zaproponowanym planie działań na rzecz efektywności energetycznej UE stawia sobie za cel podniesienie wskaźnika wydajności energetycznej o 20% do 2020 roku. Pełne wprowadzenie pakietu ma na celu obniżenie emisji CO<sub>2</sub> o ok. 110 mln t rocznie do roku 2030.

Przedstawiony przez Komisję pakiet składa się z projektów pięciu aktów prawnych:

- nowelizacji dyrektywy 2003/87/WE w sprawie udoskonalenia i rozszerzenia systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych;
- decyzji w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych do roku 2020;
- dyrektywy ramowej dotyczącej promocji wykorzystanie odnawialnych źródeł energii;
- dyrektywy w sprawie geologicznego magazynowania dwutlenku węgla (CCS);
- wytycznych do pomocy państwa w zakresie udzielania pomocy publicznej dotyczącej ochrony środowiska.

Rada Europejska w marcu 2007 r. zdecydowała, że Wspólnota Europejska w 2020 r. zmniejszy emisję CO<sub>2</sub> o 20% w stosunku do 1990 roku, przy czym w „zakresie wkładów państw członkowskich potrzebne jest podejście zróżnicowane, sprawiedliwe i przejrzyste, uwzględniające okoliczności krajowe”. Rada Europejska podkreśliła również, że „konieczne są środki poprawiające konkurencyjność, jak i wpływ na środowisko”. Istnieje szereg dróg do wypełnienia tego zobowiązania. Najprostszą z nich byłoby określenie limitów emisji CO<sub>2</sub> dla każdego z krajów członkowskich dla roku 2020 tak, by Unia jako całość osiągnęła redukcję emisji CO<sub>2</sub> o 20%.

To rozwiązanie byłoby korzystne dla szeregu nowych krajów członkowskich, w tym także dla Polski. W latach 1990-2006 redukcja emisji CO<sub>2</sub> wyniosła 21% przy równoczesnym wzroście dochodu narodowego o 80%. Nawet w okresie najbardziej intensywnego wzrostu gospodarczego, a więc w latach 1997-2007, nastąpił spadek emisji CO<sub>2</sub> o 7%. Możliwe to było przede wszystkim przez wzrost efektywności energetycznej, chociaż nadal rezerwy w tym zakresie są duże.

Polska jest w stanie wypełnić zobowiązanie podjęte przez Radę Europejską w 2007 r. Polski program redukcji emisji CO<sub>2</sub> do roku 2020 składa się z 5 punktów:

- 1) Poprawa efektywności energetycznej tak, by dalszy rozwój kraju odbywał się przy zerowym wzroście zużycia energii - jeśli wzrost efektywności energetycznej stanie się priorytetem np. narodowego programu oszczędności energii i efektywności jej zużycia;
- 2) Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii – obecnie udział odnawialnych źródeł energii wynosi 7% w ogólnym zużyciu energii. Według UE ten udział ma wynieść 15% w 2020. Jest to możliwe, gdy zagospodaruje się pola leżące odłogiem. Produkcja biopaliw wpłynie ponadto na dobrobyt na wsi;

- 3) Modernizacja systemu energetycznego – 40% mocy w Polsce ma ponad 30 lat, a dalsze 30% - ponad 20 lat. Gdyby połowę systemu wymienić na nowoczesny, to emisyjność gazów cieplarnianych, poprzez zastosowanie najnowszych technologii, zmniejszyłaby się o ponad 30%;
- 4) Budowa przynajmniej dwóch instalacji CCS - „carbon capture and storage” (przechwytywanie i składowanie dwutlenku węgla). Jest to bowiem jedyna radykalna metoda obniżenia emisji z technologii węglowych. Ponadto rozwój technologii czystego węgla (CCT). Do roku 2020 możemy się spodziewać, że te nowoczesne technologie będziemy mieli.
- 5) Budowa elektrowni jądrowych. Nie wiadomo, jak się potoczy dyskusja na ten temat, ale przydałaby się w Polsce taka elektrownia.

Przy spełnieniu ww. warunków, Polska jest w stanie obniżyć emisję gazów cieplarnianych o 30-35% do 2020.

Ten ambitny plan wiąże się w dużej mierze z koniecznością modernizacji systemu energetycznego oraz obecnymi i spodziewanymi podwyżkami cen paliw. Realizacja tego planu wymaga jednak czasu znacznie dłuższego niż 5 lat, jakie pozostały do roku 2013, w którym ma zacząć funkcjonować system proponowany obecnie przez Komisję Europejską. Tymczasem Komisja Europejska zdecydowała, że wymuszanie obniżenia emisji będzie następowało poprzez przydziały uprawnień do emisji dla sektora energetycznego. W efekcie, już w 2013 roku, przemysł będzie kupował 100% uprawnień do emisji na giełdzie. Tak więc obecnie największym problemem związanym z tym systemem z punktu widzenia krajów, które wytwarzają energię z paliw kopalnych, a w szczególności z węgla, jest wprowadzenie od 2013 roku, a więc za 5 lat, pełnego aukcjoningu dla sektora wytwarzania energii. Jest rzeczą prostą do udowodnienia, że w Polsce spowoduje to podwyżkę cen energii elektrycznej o 80% dla mieszkańców i o 70% dla przemysłu przy cenie jednej aukcji na poziomie 40 EUR za tonę CO<sub>2</sub>, co uznawane jest obecnie za cenę minimalną. Ten szok cenowy byłby niszczący dla przemysłu i spowodowałby spadek stopy życiowej ludności a chyba nie o to chodzi Wspólnocie Europejskiej. Rozwiązanie to jest tym bardziej groźne, że może nawet spowodować odwrócenie się krajów, w których produkcja energii oparta jest na paliwach kopalnych, od samej idei zjednoczonej Europy.

## **2. Ogólne implikacje dla Polski**

Wejście w życie propozycji Komisji Europejskiej, w szczególności nowelizacja dyrektywy 2003/87 w sprawie udoskonalenia i rozszerzenia systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, będzie miało dla Polski istotne – niekorzystne – konsekwencje gospodarcze i społeczne. Wynikają one ze struktury produkcji energii elektrycznej opartej na węglu (zasadnicza zmiana tej struktury, nawet w perspektywie roku 2020, nie jest możliwa), potrzeby przyspieszonego nadrobienia zapóźnień rozwojowych (a co za tym idzie, nieuchronnym wzrostem zapotrzebowania na energię), struktury gospodarki, w której istotną rolę odgrywają przemysły energochłonne oraz niskiej zamożności społeczeństwa.

Energia elektryczna w Polsce jest wytwarzana w ponad 90% w elektrowniach zasilanych węglem, zaś w świetle analiz, na produkcję 1 MW energii elektrycznej potrzeba niemal 1 tony dwutlenku węgla.

Całkowite uwolnienie cen uprawnień do emisji w ramach systemu aukcyjnego może doprowadzić do sytuacji, w której większość polskich elektrowni, chcąc produkować dalej energię elektryczną, będzie zmuszona kupować uprawnienia na rynku aukcyjnym. To natomiast doprowadzi do wzrostu cen energii oraz w dalszej perspektywie – wzrostu cen towarów i usług. W świetle różnorodnych prognoz, ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla mogą wzrosnąć kilkakrotnie.

W efekcie polski przemysł będzie produkował drożej, przestanie być konkurencyjny. Konieczny będzie import produktów, co doprowadzi do upadku polskiego przemysłu. W wyniku wzrostu cen energii – wystąpi recesja na rynku. Dlatego nie można dopuścić do takiego rozwiązania. Nie chodzi jedynie o przemysł energetyczny i o emisję CO<sub>2</sub>, ale o przyszłość Polski.

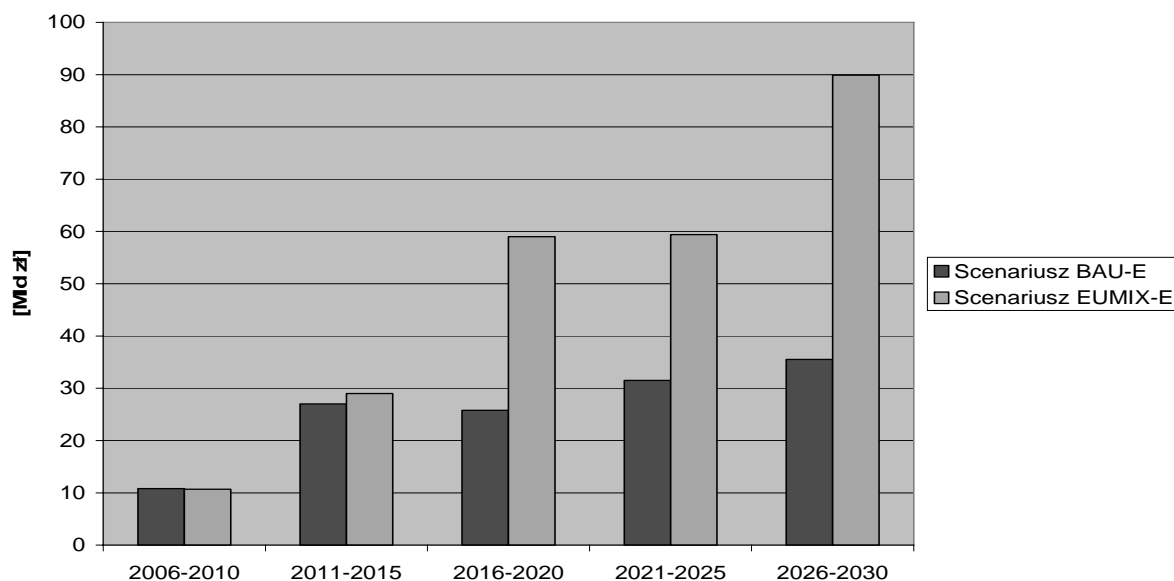
## **3. Wpływ pakietu energetyczno – klimatycznego na gospodarkę:**

Łączne bezpośrednie koszty wdrożenia pakietu energetyczno – klimatycznego w Polsce wyniosą co najmniej **2 mld zł rocznie do 2015 r. i będą rosły do poziomu 8-12 mld zł rocznie od roku 2020**. Koszty mogą być **niedoszacowane**, ponieważ ceny ropy i gazu będą prawdopodobnie wzrastały szybciej niż dotychczas oczekiwano, a wzrost cen tych surowców wiąże się z rosnącym kosztem zastępowania węgla np. gazem.

Należy oczekiwać wprowadzenie pakietu w obecnej formie, przełoży się **na ok. 60% wzrost cen producenta** energii w porównaniu do sytuacji, gdyby pakietu nie wprowadzono.

### 3.1. Koszty inwestycyjne dla przedsiębiorstw energetycznych:

Szacuje się, że pomiędzy rokiem 2015 a rokiem 2020 w związku z realizacją pakietu konieczne będzie **podwojenie** wielkości zakładanych dotychczas inwestycji, a w latach późniejszych nawet ich **potrojenie**.

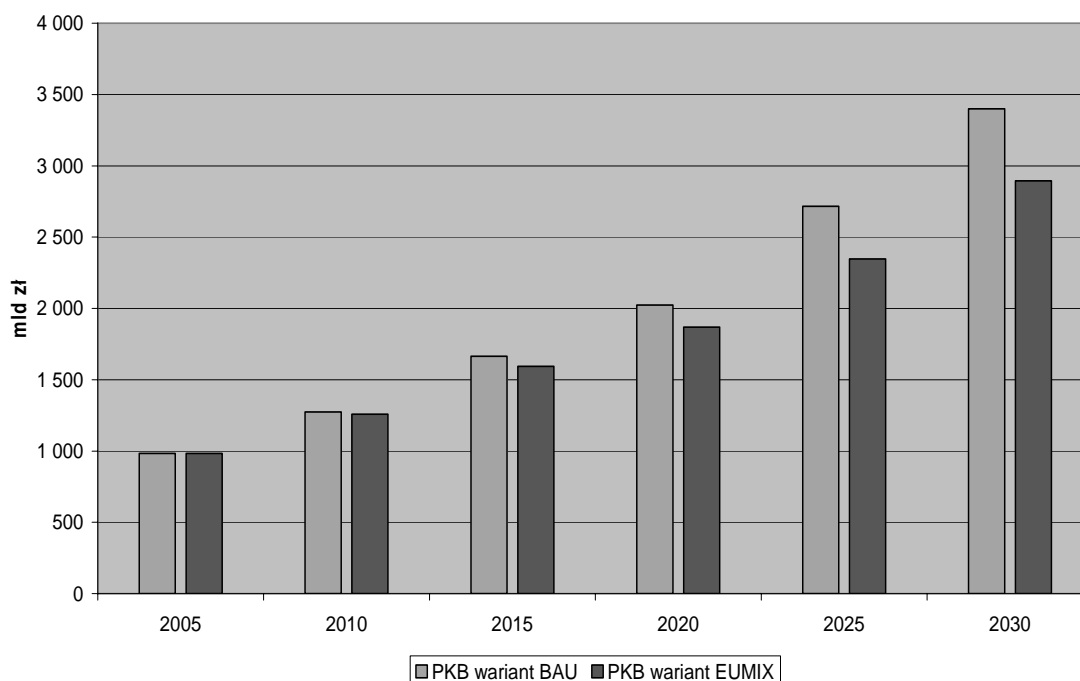


Rys. 1 Rozkład nakładów inwestycyjnych na budowę nowych elektrowni (Scenariusz BAU-E – bez pakietu, Scenariusz UEMIX-E – wprowadzenie pakietu)

### 3.2. Wpływ pakietu na PKB:

Wynikiem wprowadzenia programu redukcji CO<sub>2</sub> i zwiększenia udziału OZE, jest wyraźny spadek tempa wzrostu PKB. **Polska traci średniorocznie ok. 0,6% PKB poprzez pełne wprowadzenie pakietu.** W całym 20 letnim okresie oznaczałoby to stratę połowy PKB wypracowanego w 2005 roku!

### Poziomy PKB w wariantach obliczeniowych



Rys. 2 Zestawienie poziomów PKB w wariantach obliczeniowych BAU (brak wprowadzenia pakietu) i EUMIX (pakiet)

### 3.3. Wpływ pakietu na przemysł:

W branżach energochłonnych (hutnictwo stali, przemysł chemiczny) spadek produkcji w wysokości 20% przy średnim spadku dla przemysłu 10%.

### 3.4. Wpływ pakietu na inflację:

Z powodu wzrostu cen usług sektora energetycznego aplikacja pakietu przełoży się na wzrost cen wszystkich produktów i usług w gospodarce. Z tytułu wprowadzenia pakietu inflacja będzie wyższa o ok. 0,2% do 2020 roku, a o 0,4% będzie wyższa do 2030 roku.

### 4. Wpływ pakietu energetyczno – klimatycznego na gospodarstwa domowe:

Dochód rozporządzalny spadnie o ok. 10%. Gospodarstwa domowe z powodu pakietu od 2015 roku będą wydawały ok. 30-40% więcej na energię elektryczną (ok. 870 zł/KWh). Konsekwencją tego będzie obniżenie popytu na energię elektryczną o ok. 10%.

Udział wydatków na nośniki energii średnio będzie przekraczał 15% dochodów w gospodarstwie domowym. Wzrost taki jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia gospodarstw domowych, gdyż przeciętne polskie gospodarstwo domowe dotknięte byłoby

**ubóstwem energetycznym** (10% wydatków przeznaczone na energię), które w wyniku pakietu będzie się **pogłębiało**.

## **5. Zalecenia**

Wyniki badania ENERGSYS znacząco odbiegają od konsekwencji pakietu energetyczno-klimatycznego prognozowanych dla Polski przez Komisję Europejską. W ostatnich miesiącach wykonywane były również inne badania (dotyczące cen elektryczności w UE, cen zezwoleń na emisje CO<sub>2</sub>, wzrostu uzależnienia od importu gazu), których wyniki odbiegają od prognoz Komisji Europejskiej. Konieczne jest dokonanie ponownej oceny konsekwencji pakietu dla gospodarek i społeczeństw UE, także w ramach procesu decyzyjnego UE, wraz z określeniem sposobów ograniczenia wzrostu cen elektryczności przy zachowaniu celów w zakresie redukcji emisji CO<sub>2</sub> oraz w zakresie zachowania bezpieczeństwa energetycznego.

## **6. Wady systemu handlu emisjami – prof. Maciej Nowicki, Minister Środowiska:**

- 6.1. Gwałtowny wzrost cen energii nastąpi wcześniej niż jakakolwiek kompensacja w wyniku wpływów z aukcji do budżetu państwa, gdyż najpierw zakłady energetyczne będą musiały podnieść ceny energii, aby móc zakupić uprawnienia do emisji;
- 6.2. Potężne kwoty, jakie otrzyma budżet, tylko w niewielkim stopniu (20%) będą mogły być przeznaczone na ograniczenie emisji CO<sub>2</sub>. Niejasne są zasady stosowania limitów pomocy publicznej dla tych działań oraz zasady wydatkowania pozostałych przychodów z aukcji;
- 6.3. System w obecnej chwili narażony jest na działania spekulacyjne ze strony największych korporacji oraz banków, co dodatkowo może podnosić ceny akcji, coraz trudniej dostępnych dla mniejszych zakładów energetycznych. Do zakupów akcji powinni być upoważnieni jedynie właściciele zakładów emitujących CO<sub>2</sub>;
- 6.4. System nie ma zabezpieczeń dotyczących pułapu cenowego jednej akcji. Może się zdarzyć, że szybko cena akcji dojdzie do 100 EUR, co jest karą za emisję bez uprawnień;
- 6.5. System ma objąć także produkcję w systemach ciepłowniczych. W Polsce 69% mieszkańców dużych miast jest przyłączonych do tych systemów (np. we Francji tylko 1%). Przy dużym wzroście cen ciepła znaczna część odbiorców odłączy się od sieci, wracając do ogrzewania przy pomocy małych kotłowni i pieców kaflowych opalanych najgorszymi gatunkami węgla. Będą oni poza systemem kontroli zarówno dyrektyw EU ETS, jak i dyrektywy CAFE. W efekcie nastąpi wzrost emisji nie tylko CO<sub>2</sub>, ale i SO<sub>2</sub>, NO<sub>x</sub> i pyłu. Do polskich miast powróci smog w sezonie zimowym;

- 6.6. Rosja, Ukraina i Białoruś nie są w systemie EU ETS, będą więc mogły oferować energię elektryczną po znacznie niższych cenach, niż w krajach UE. Dla krajów unijnych sąsiadujących z tymi państwami dobrym rozwiązaniem będzie rozbudowa transgranicznych sieci przesyłowych, aby importować energię po niższych cenach. Spowoduje to dalszy spadek bezpieczeństwa energetycznego UE, upadek własnego przemysłu węglowego i energetycznego, wzrost emisji CO<sub>2</sub> ze względu na to, że energetyka zarówno rosyjska, jak i ukraińska w dużym stopniu oparta jest na spalaniu węgla. Jeśli głośno mówi się o gałęziach przemysłu narażonych na wyciek węgla, czyli tzw. carbon leakage, to jednym z najważniejszych jest właśnie przemysł energetyczny;
- 6.7. Drugą możliwością kompensacji zbyt wysokich cen energii w UE mogłyby być inwestycje służące redukcji emisji CO<sub>2</sub> w krajach rozwijających się, podejmowane w ramach JI i CDM. Tymczasem w propozycji Komisji Europejskiej mechanizmy te zostały całkowicie zmarginalizowane, co przeczy zasadzie solidarności światowej i będzie bardzo złym sygnałem na konferencję klimatyczną COP 14 w Poznaniu. Dla krajów rozwijających się mechanizm CDM jest szansą na rozwój, chociaż wymaga znacznej reformy.

## **7. Alternatywy – prof. Maciej Nowicki, Minister Środowiska:**

Niezbędna jest modyfikacja systemu. Nie można cofnąć najprostszego rozwiązania, jakim jest przydział emisji CO<sub>2</sub> do 2020 roku dla każdego państwa członkowskiego. W tej sytuacji alternatywy są następujące:

1. albo zastosować derogacje na 5 lat do 2018 roku dotyczące wejścia w życie systemu aukcjoningu dla krajów, w których węgiel stanowi źródło ponad 50% energii elektrycznej i ciepłej – co będzie trudne, bo generalnie doprowadza do zniszczenia systemu.
2. albo potraktować przemysł energetyczny tak, jak inne gałęzie przemysłu przyznając w 2013 roku darmowe uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub> w wysokości 80% rzeczywistej emisji i zmniejszając uprawnienia darmowe do zera w 2020 roku. Pozwoli to na modernizację systemu energetycznego w sposób stopniowy i będzie impulsem do szerokiego programu działań oszczędzających energię i poprawiających efektywność jej wykorzystania.

## **8. Głosy w dyskusji podczas Klubu Polskiego**



Posel **Adam Gierek** (PSE) powiedział, że Komisja Europejska chce ratować klimat kosztem nowych krajów członkowskich. Świadczy o tym cała procedura wprowadzania tego pakietu. Przecież pakiet energetyczno-klimatyczny został zgłoszony po konferencji na Bali. Ze wszystkich propozycji, najbardziej niebezpieczna jest ta, dotycząca handlu uprawnieniami do emisji i powiązany z nią raport posłanki **Avril Doyle** (EPP-ED, Irlandia) na ten temat. Posel Gierek określił raport posłanki Doyle jako „prerażający”. Powiedział, że ponieważ 93% energii elektrycznej w Polsce produkuje się z węgla, to w wyniku wprowadzenia handlu emisjami już w 2016 możemy się spodziewać wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w Polsce. Możemy kupić maksymalnie 10% na Ukrainie, ale co z resztą?

Posłanka **Genowefa Grabowska** (PSE) powiedziała, że polska energetyka bazuje na węglu a to, co się dzieje w UE to podminowywanie tej branży. Pytała o możliwość uruchamiania produkcji energii geotermalnej w Polsce i uzyskania pozwolenia na odwierty. Dodała, że w ostatnim czasie przewodniczący Komisji Europejskiej powiedział, że nie można zabijać gospodarek bazujących na węglu, co uznała za dobry sygnał. Wspomniała o silnym lobbingu firmy Mittal Steel Poland i utracie zatrudnienia przez dziesiątki tysięcy osób. Dodała, że z uwagi na brak jasnych reguł i pewności prawnej skłania Polskę do np. wygaszania piecy (i przenoszenia ich do Belgii).

Posel **Marcin Libicki** (UEN) stwierdził, że ograniczenie emisji gazów o 20% w Europie oznacza w skali światowej ograniczenie emisji jedynie o 2% - a więc śladowe. Jednak dla Polski skutki takich działań mogą okazać się katastrofalne. Zrezygnowano z korzystnej propozycji – przyjęcia roku 1990 jako bazowy, na rzecz skomplikowanego systemu, który jest dla Polski niekorzystny. Uznał, że skorzystają na tym zapewne gospodarki tych państw, dla których dolegliwość będzie mniejsza. Spytał, co się stanie z pieniędzmi z handlu emisjami.

Minister **Nowicki** powiedział, że skala problemu jest dobrze rozumiana w Europie Środkowej. Polskimi sojusznikami mogą być Węgry, Rumunia, Bułgaria, Estonia, Litwa, Grecja, Cypr i ewentualnie Czechy. Gdyby tak zostało, udałoby się stworzyć mniejszość blokującą. Nie wiadomo, dlaczego nie ma zrozumienia dla tego problemu w KE. Dla niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego dość szybko znaleziono satysfakcjonujące rozwiązanie.

W kwestii energii geotermalnej, Minister Nowicki powiedział, że koncesję na badania może uzyskać każda firma, która ma osobowość prawną i odpowiednie zabezpieczenie finansowe. Do tego służy subfundusz w NFOŚiGW. Kilka instalacji uzyskało pieniądze z tego subfunduszu.

Minister Nowicki powiedział, że Komisja Europejska ma państwa członkowskie zapewnieniami, że pieniądze z aukcji trafią do budżetu państwa. 20% ma zostać wykorzystane na jasno określone cele, wymienione w dyrektywie. Reszta – w zasadzie nie wiadomo, na co ma zostać przekazana. Jednak w konsekwencji faktu, że w roku 2013 energetyka musi kupić uprawnienia, zanim te pieniądze trafią do polskiego budżetu, nastąpi wzrost cen energii. W wyniku wzrostu cen, upadnie gospodarka. Pieniądze, które będą mogły być redystrybuowane z budżetu na rozwój energetyki, trafią do budżetu za późno.

Na koniec poseł **Jerzy Buzek** (EPP-ED) powiedział, że konsekwencje wprowadzenia systemu handlu emisjami w zaproponowanym kształcie będą katastrofalne dla polskiej gospodarki. W jego opinii przedstawione przez Ministra Nowickiego alternatywy są dobre. Jednakże: „wejście w „odłożony” system aukcyjny jest dobre, bo możemy modernizować gospodarkę aż do roku 2020, stopniowo inwestując te pieniądze w sektor energetyczny. Ale ulgi Polsce nie daje”. W jego opinii pełną ulgę daje Polsce benchmarking. Jest on najlepszym rozwiązaniem. Benchmarking powinien objąć wszystkie powiązane dziedziny przemysłu, poza energetyką. W opinii posła Buzka trzeba dążyć do objęcia nim również energetyki.

W dniach 1-12 grudnia 2008 r. odbędzie się w Poznaniu 14 Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP14). Zamiarem prezydenta Sarkozy jest, by w pierwszym czytaniu, w grudniu, projekt został przyjęty. Nicolas Sarkozy chce go przedstawić w Poznaniu jako innowacyjny projekt Unii Europejskiej. Więcej o Konferencji Stron UNFCCC na stronie [www.cop14.gov.pl](http://www.cop14.gov.pl)

## **9. Głosowanie w sprawie opinii do dyrektywy nt. ETS**

W komisji Przemysłu, Badań i Energii Parlamentu Europejskiego odbyło się pierwsze głosowanie (następne: w komisji środowiska 7 października i na sesji plenarnej w grudniu) nad opinią na temat Systemu Handlu Emisjami. Są to głosowania kluczowe dla przyszłości polskiej gospodarki.

W trakcie głosowania poseł **Jerzy Buzek** zabrał głos podkreślając znaczenie utrzymania bezpłatnych pozwoleń na emisje CO<sub>2</sub> dla energetyki także po roku 2012. Wywiązała się kilkunastominutowa dyskusja, co jest wyjątkową rzadkością w trakcie głosowań w Parlamencie Europejskim. Dla zgłoszonej przez posła Buzka poprawki wyrazili żywe poparcie Niemcy i Czesi, a w pewnym stopniu także Bułgarzy, Rumuni i Grecy. O konieczności utrzymania darmowych emisji dla energetyki ze zrozumieniem wyrazili się także Hiszpanie. W głosowaniu w Radzie byłaby to tak zwana mniejszość blokująca i zaniechanie darmowych pozwoleń na emisje byłoby niemożliwe. W Parlamencie Europejskim obowiązuje jednak zwykła większość i dlatego też w głosowaniu przeszła propozycja Komisji Europejskiej.

Korzystnie zakończyło się głosowanie w sprawie ciepłowni lokalnych, którym przyznano przydziały uprawnień do darmowych emisji CO<sub>2</sub> w oparciu o benchmark standardu produkcji oraz dla przemysłów energochłonnych (hutnictwo, cementownie, chemia itd.), dla których zaproponowano kupowanie nadwyżek emisji CO<sub>2</sub> tylko dla tych technologicznych rozwiązań, które nie są najlepsze ze względu na energooszczędność.

Głosowana opinia do dyrektywy przeszła przy niewielkiej większości, co oznacza, że posłowie nie akceptują wielu restrykcyjnych dla gospodarki rozwiązań. W sumie głosowanie to należy określić jako umiarkowanie korzystne. Przed wakacjami nikt z posłów nie chciał nawet rozmawiać na temat możliwości pozostawienia darmowych emisji CO<sub>2</sub> dla produkcji energii elektrycznej.

#### **10. Sondaż Eurobarometru: sami podejmujemy działania przeciw zmianom klimatu**

Zmiany klimatyczne są, zaraz po ubóstwie, najpoważniejszym problemem, przed jakim stoi Europa - wynika z sondażu Eurobarometru przedstawionego w Parlamencie 11 września. Większość respondentów uważa, iż my - ludzie, rządy, przemysł czy Unia Europejska - nie robimy w tej sprawie wystarczająco dużo. Badanie wykazało także, że 61% osób podjęło własne działania w celu obniżenia emisji CO<sub>2</sub>. Jedna czwarta zmieniła przyzwyczajenia zakupowe i ograniczyła korzystanie z samochodu, aby pomóc środowisku.

Badanie, które objęło ponad 30 tysięcy osób w trzydziestu krajach europejskich wykazało również, że 31% respondentów nie podjęło żadnych działań, aby zmienić swoje nawyki.

Spośród nich, prawie połowa uważa, że to rząd i sektor przemysłowy powinny podjąć działania, natomiast nieco ponad jedna trzecia nie wie, co mogłaby zrobić dla środowiska. Ci, którzy podjęli działania, jako swoją motywację wymieniali wiarę w to, iż ich postępowanie ma jakiś wpływ, poczucie obowiązku, by chronić środowisko lub niepokój o to, co pozostawia dla przyszłych pokoleń. Wyniki sondażu zostały przedstawione na konferencji prasowej w Parlamencie Europejskim przez przewodniczącego tymczasowej komisji Parlamentu ds. Zmian Klimatycznych, włoskiego posła **Guido Sacconiego** (PSE). Rezultaty komentowali Komisarz UE ds. środowiska Stavros Dimas, oraz Wiceprzewodnicząca Komisji, **Margot Wallström**.

#### - **Szwedzi na czele, państwa bałtyckie w ogniu**

Na całym kontynencie Szwecja jest krajem, gdzie większość ludzi podjęła osobiste działania w celu zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub>. Przyznało się do tego aż 87% respondentów. Kontrastuje to z 60 procentami odpowiedzi negatywnych na Łotwie i na Litwie. Przemawiając na konferencji prasowej Guido Sacconi wskazywał na różnice postaw w różnych krajach. Zdaniem posła mogą one wynikać z tego, czy kraj doświadczył katastrof ekologicznych, czy też nie. Pożary lasów oraz susze w Grecji i na Cyprze były cytowane jako dwa przykłady na przebudzenie się świadomości ekologicznej.

#### - **Środowisko i gospodarka**

Ekologiczny przemysł może stymulować europejską gospodarkę, mówił Komisarz **Stavros Dimas**. Zwrócił uwagę, że 56% ankietowanych uważa, iż walka ze zmianami klimatu może pomóc gospodarce. Zauważył, iż „oszczędzanie energii oznacza oszczędność pieniędzy, więc ze zdroworozsądkowej logiki wynika, że obywatele uważają to za korzystne dla gospodarki”. Dimas podkreślał, iż „obywatele mają rolę do odegrania, zarówno jako konsumenci wykorzystujący prawo do wyboru kupowanych produktów, jak i jako wyborcy”. Do końca tego roku ministrowie środowiska UE na posiedzeniu Rady powinni dojść do porozumienia z Parlamentem Europejskim w sprawie pakietu przepisów, który ułatwi złagodzenie zmian klimatu. Stavros Dimas wezwał Parlament Europejski i Radę by nie „rozmywały” zaproponowanych przez Komisję środków. Badanie zostało przeprowadzone we wszystkich 27 krajach członkowskich UE, oraz w trzech krajach kandydujących - Turcji, Chorwacji i Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii.

Sondaż Eurobarometru: [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/eb\\_special\\_en.htm#300](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb_special_en.htm#300)

## 11. Załączniki

- ⇒ Załącznik 1. „Pakiet klimatyczny UE – konsekwencje dla polskiej gospodarki”. Prezentacja przygotowana przez Ernst&Young, Warszawa, 8 września 2008 r. (ang.)
- ⇒ Załącznik 2. „Przegląd europejskiego systemu handlu emisjami”. Prezentacja przygotowana przez Komisję Europejską, dyrekcję ds. środowiska. (ang.)
- ⇒ Załącznik 3. „Projekt Komisji Europejskiej dotyczący energii ze źródeł odnawialnych”. Prezentacja przygotowana przez Komisję Europejską, dyrekcję ds. energii i transportu. (ang.)
- ⇒ Załącznik 4. „Pakiet energetyczno-klimatyczny”. Prezentacja przygotowana przez Komisję Europejską, dyrekcję ds. środowiska. (ang.)
- ⇒ Załącznik 5. Artykuł: Why Poland is wrong on energy prices. (ang.)

**Opracowała:**

**dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

---

<sup>1</sup> Na podstawie notatek prasowych PE, materiałów UKIE, notatki nadesłanej przez posła Jerzego Buzka oraz dyskusji z Ministrem Maciejem Nowickim w czasie spotkania Klubu Polskiego w dniu 9 września br.